

Skąpany w złocie pałac Erdogana

20 lipca 2016

„Sadam zzieleniałby z zazdrości” tymi słowami „Daily Mail” opisuje wart 500 milionów funtów pałac prezydenta Turcji Recepa Tayiipa Erdogana. Po nieudanym puczu elity polityczne mówiły o uratowaniu demokracji w Turcji, jednak siedziba prezydenta przypomina bardziej bogactwa zgromadzone przez bliskowschodnich dyktatorów, niż rezydencję urzędującego reprezentanta demokratycznego kraju.[E]

Pokazując bogactwo siedziby prezydenckiej na zdjęciach, gazeta nie omieszkła wspomnieć o zakupoholizmie Pierwszej Damy, wymieniając incydenty z zamknięciem brukselskiego centrum handlowego specjalnie dla niej czy z wydaniem 37 tysięcy funtów na warszawskim bazarze na Kole. Emine Erdogan, prowadząc „skromne i niepozorne życie” muzułmanki pije herbatę w cenie 1 500 funtów za kilogram z pozłacanych filiżanek po 250 funtów za sztukę.[E]

Według „Forbesa” Erdogan jest jednym z najlepiej zarabiających polityków na świecie. Posiada zespół piłkarski, restauracje, a także własną markę wódki. Kontrastuje to z życiem obywateli państwa, gdzie 2/3 dzieci według unijnych standardów żyje w ubóstwie. Niestety na krytykę wystawnego życia pary prezydenckiej przez Turków nie ma co liczyć, ponieważ sprawa skończyłaby się zapewne sądem i uwięzieniem.[E]

Tymczasem Turcja skierowała do Waszyngtonu pismo ws. ekstradycji opozycyjnego islamskiego duchownego Fethullaha Gülena, którego Ankara oskarża o próbę zamachu stanu. „Zwróciliśmy się do Stanów Zjednoczonych, by wydały nam terrorystę [Gülena – red.], i skierowaliśmy do nich oficjalny wniosek. Uczynił to minister sprawiedliwości. Wysłaliśmy amerykańskiej stronie cztery akta z dokumentami” – powiedział

we wtorek premier Binali Yildirim na posiedzeniu frakcji parlamentarnej rządzącej Partii Sprawiedliwości i Rozwoju.[SN]

Tymczasem Amnesty International głosi, że prawa człowieka w Turcji są zagrożone w następstwie krwawej próby zamachu stanu w piątek 15 lipca, w wyniku której zginęło co najmniej 208 osób, a prawie 8000 zostało aresztowanych. Kilku urzędników państwowych sugerowało przywrócenie kary śmierci jako karę dla osób odpowiedzialnych za nieudany zamach stanu. Organizacja bada doniesienia w sprawie osób aresztowanych w Ankarze i Stambule, które miały zostać poddane serii nadużyć, w tym złemu traktowaniu w areszcie i odmowie dostępu do prawnika.[AI]

„Liczba aresztowań i zawiesznień, do których doszło od piątku jest alarmująca i dokładnie monitorujemy sytuację. Próba zamachu stanu wywołała przerażającą przemoc i osoby odpowiedzialne za bezprawne zabójstwa i inne naruszenia praw człowieka muszą zostać pociągnięte do odpowiedzialności, ale prześladowanie opozycji i przywrócenie kary śmierci to nie sprawiedliwość” – powiedziała Aleksandra Zielińska, koordynatorka kampanii Amnesty International. „Wzywamy tureckie władze do zachowania powściągliwości, poszanowania rządów prawa i przeprowadzenia niezbędnych dochodzeń, zapewnienia sprawiedliwych procesów dla wszystkich aresztowanych i uwolnienia osób, którym nie udowodniono udziału w przestępstwach. Odwrócenie się od praw człowieka jest ostatnią rzeczą, której potrzebuje teraz Turcja.”[AI]

Dokładne liczby nie są znane, jednak tureckie władze poinformowały o 208 osobach, które zginęły i ponad 1400 rannych w Stambule i Ankarze w piątkową noc, gdy frakcja wojskowa próbowała przejąć władzę, zajmując stacje telewizyjne i strzelając w budynkach parlamentarnych i rządowych. Wśród zabitych znalazły się 24 osoby, które władze uznały za planujące zamach stanu, a część nich prawdopodobnie zlinczowano kiedy byli bez broni i chcieli się poddać. W starciu z czołgami i helikopterami zginęli także cywile,

k którzy wyszli na ulice po wezwaniu prezydenta Tayyipa Erdogana.[AI]

Rząd turecki dokonał czystek w armii, sądownictwie i w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych: 7543 osób „planujących zamach stanu” aresztowano, spośród których 318 umieszczono w areszcie tymczasowym. Zawieszono 7000 policjantów, 2700 sędziów i prokuratorów usunięto ze stanowisk, czyli prawie 1/5 wymiaru sprawiedliwości. 450 pracowników wymiaru sprawiedliwości aresztowano.[AI]

Oświadczenia prezydenta i rządu o możliwości przywrócenia kary śmierci i zastosowania jej wstecz wobec osób uznanych za odpowiedzialne za próbę zamachu stanu są bardzo niepokojące. Naruszałoby to konwencje praw człowieka, których stroną jest Turcja, a także mechanizmy bezpieczeństwa zawarte w tureckiej konstytucji. „Masowe aresztowania i zawieszenia budzą głęboki niepokój w kontekście narastającej nietolerancji rządu tureckiego wobec pokojowego sprzeciwu, a także ryzyka rozszerzenia represji na dziennikarzy i aktywistów. W ostatnich miesiącach aktywiści polityczni, dziennikarze i krytycy działań urzędników państwowych lub polityki rządu byli często atakowani, natomiast media przejmowane” – dodała Aleksandra Zielińska. „Rząd turecki musi szanować prawa człowieka i rządy prawa, których nie przestrzegały osoby odpowiedzialne za próbę zamachu stanu.”[AI]

Źródła: Euroislam.pl [E], pl.SputnikNews.com [SN], Amnesty.org.pl

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net